

DZIENNIK ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Przedpłata miesięczna Mkp 3,800.000

Redakcja i Administracja przy ul. Ciężarowej 1. 18 Tel. 64.

Przedpłata miesięczna Mkp 3,800.000

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy (6 łamowo) Mk 25000 W rubryce „Nadesłane”, na pierwszej stronie lub w tekście (3-łamowo) jeden wiersz milimetryowy Mk 100000 Za układ tabelaryczny 50% dodatku. Ceny obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Rocznik 19/2

Cieszyn, czwartek 24 stycznia 1924

Nr. 20

„Na fałszywym tropie“?

II.

Cieszyn, 23 stycznia.

A więc nie my jesteśmy „na fałszywym tropie”. Śląskiego samorządu bynajmniej nie zwalczamy z tego wyłącznie powodu, że największe z niego zyski ciągnie niemiecki baron węglowy i przemysłowy, ale ze względów zasadniczych, jak udowodniliśmy to we wczorajszym numerze już.

Na dowód przytaczamy wyjątek z nr. 211 „Dziennika” w przeddzień wyborów do Śląskiego Sejmu, gdzie uzasadnialiśmy konieczność głosowania na Korfanteo:

„Znaczną część naszego kresowego społeczeństwa... inaczej wyobrażała sobie skład i zadania tego sejmiku (śląskiego), niż przedstawiają się one dziś już w perspektywie wrzającej koło nas od kilku tygodni wyborczej walki. Zdaniem bowiem narodowców nie miały Katowice stać się areną rozstrzygania spraw państwowych. Śląski sejm w Katowicach miał być przede wszystkim niejako radą naczelną obrzymskiego przedsiębiorstwa, jakim jest Śląsk Górny, miał być przede wszystkim mózgiem tego niesłychanie złożonego i wysubtelniejszego żywego organizmu, jakim jest Śląsk Górny, miał być regulatorem tego potężnego spłotu naturalnych gospodarczych i społecznych sił, ich fachowym, bezstronnym wykładnikiem... Sądzone, że sejm ten będzie zespołem — fachowców, nie agitatorów stanowych stronnictw... Staje się zaś sejm śląski odbiciem, zmniejszonym wydaniem sejmu warszawskiego... Że to źle, że takie wypaczenie zasadniczych, naturalnych przeznaczeń śląskiego sejmiku, jak go pomyśleli twórcy ustawy z 15 lipca 1920 r., chwili podchodzenia bolszewików pod Warszawę — może, co gorsza, musi przynieść szkodę śląskiemu Województwu — zdaje sobie z tego sprawę naródowy, zdala od swarów stanowych stojący ogół. Wie on, że smutna to, ale jednak rzeczywistość, wobec której musi on czynnie zająć stanowisko.”

Artykuł swój z 21 stycznia br. zakończył „Goniec Śląski” potępieniem nas za to, niesłusznie, jak to udowodniliśmy wczoraj, że dopiero teraz wskazujemy na rujnowanie państwa przez przemysł śląski i łącznie z tem wołamy o zniesienie autonomii, co ma świadczyć o „zupełnej nieznajomości stosunków górnośląskich, lub grubej lekkomyślności” „Dziennika”, który jeden z artykułów zakończył zdaniem: Śląsk nie istnieje dla Górnoślązaków, ale dla Polaków i jak długo to się nie urzeczywistni, póty nie czas na górnośląski samorząd, w którym łowi ryby niemiecki kapitalista. Słów tych nie cofamy i dziś, jest to bowiem stanowisko zasadnicze, zajmowane przez „Dziennik” oddawna.

Jeśli też przyznajemy „Goncowi” słuszość w sprawie baronów węglowych z tem zastrzeżeniem, że sprawa ich bynajmniej nie nakrywa się z całokształtem zagadnienia, czy samorząd jest dobry czy zły, czy ma istnieć czy nie, — to silnie musimy jednak wystąpić przeciwko końcowemu zarzutowi tego pisma, który brzmi: „Jeśli kto, to Cieszyńsiacy, stanowiący z własnej woli odrębne kółko w społeczeństwie, a będący licznie zastąpieni w części górnośląskiej, nie mogą narzekać na Górnoślązaków”. Między

wierszami tego ustępu tkwi bowiem wyraźnie zarzut osobliwego jakiegoś cieszyńskiego separatyzmu. Przyganiał kocioł garnkowi

Otóż cieszyńskiego jakiegoś separatyzmu nie ma. Praca narodowa, prowadzona na Śląsku Cieszyńskim usilnie przez jeden wiek blisko, wytepiła doszczętnie jakiejkolwiek zastrzeżenia i odrębności dzielnicowe wśród licznej stosunkowo tutejszej inteligencji i robotników, o czem dowodnie świadczyła postawa robotników trzynieckich i górników zagłębia karwińskiego w czasach plebiscytu choćby, zatarła zaś śląskie poczucie odrębności w bardzo znacznej mierze także na wsł. Wszyscy polityczni działacze, wszystkie pisma polskie podkreślały niezmiennie i na pierwszym miejscu tożsamość tutejszego ludu z ogółem Polaków i piętnowały wszelkie objawy odrębności, jakie sztucznie starali się podsycać w naszym ludzie nasi wrogowie.

Pod tym względem doszło u nas czasem aż do przeczenia: niemal wszyscy wołali o Polskę, nikomu w myśli nie powstało odgraniczenie się od Rzeczypospolitej jakimś wyjątkowymi uprawnieniami, o czem świadczy zresztą choćby przytoczony na wstępie urywek. Co więcej: „Dziennik” stale ubolewał z powodu zbyt długiego trwania na Śląsku Cieszyńskim własnych tymczasowych władz, o czem świadczą znowu liczne artykuły, zamieszczone w nim, a „Dziennik” nie był odosobniony, bo to samo stanowisko podzielały częstokroć inne także pisma na Śląsku. Cały szereg artykułów, przytoczymy tylko na chybił trafił niektóre

tylko, świadczą o tem. Zarzucaliśmy np. tymczasowym cieszyńskim władzom słabą rękę i wykazywaliśmy podnoszenie głowy przez Niemców skutkiem tego w 97, 104, 107, 121 nr. 1922.

Z tego też powodu przede wszystkim, że spodziewaliśmy się znaleźć we władzach wojewódzkich górnośląskich silniejsze poparcie w naszych dążeniach zrośnięcia się bez zastrzeżeń z resztą Polski — wyrażaliśmy naszą radość z powodu łączenia się z Górnoślązakami, wysuwając jednak już z początkiem roku 1922 z powodu przybycia do Cieszyna śląskiej Rady Ludowej pewne wątpliwości (nr. 24):

„Czarnowidze... nie wszystko widzą w różowym świetle, co nas w połączeniu ze Śląskiem Górnym czeka. Prawdę powiedziawszy boi się część potulnych Ślązaków cieszyńskich przewagi... Górnoślązaków. Nieszczęsne rozstrzygnięcie Rady Ambasadorów z 28 lipca z 1920 r... od razu postawiło nas wobec Śląska Górnego w roli niejako ubogiego krewnego... Właściwości (Górnoślązaków) ...znajdują wyraz w tem znamienym patrzeniu z góry, z wyższością na każdego Niegórnoślazaka, w niedopuszczaniu nikogo z poza Śląska do pracy na kierowniczych stanowiskach... w pewnej wyłączności i samozasklepieniu. Są to jednak, choć może na razie przykre, przejściowe tylko objawy i bynajmniej nie tragiczne... Energiczne, żelazny rząd, których spodziewamy się w Województwie Śląskiem, powita ogół obywatelstwa Śląska Cieszyńskiego... z całą radością.” W 98 zaś nrze. z 1922 r. przynieśliśmy cały artykuł o zmierzchu separatyzmu, jaki we wszystkich kulturalnych narodach się zaznacza i wyrażali radość, że zanika on również na Śląsku Górnym.

W. K.

Ostatnie wiadomości

Przyspieszenie wykonania ustawy emeryt. Wczoraj w Prezydium Rady ministrów odbyła się konferencja międzyministerialna, mająca na celu przyspieszenie wykonania ustawy emerytalnej. Przystąpiono do redakcji rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy.

Konferencja celno-kolejowa. W sprawie współdziałania urzędów celnych z urzędami kolejowymi odbędzie się w krakowskiej Dyrekcji kolejowej dnia 33 stycznia br. konferencja celno-kolejowa, celem omówienia sposobów współdziałania wymienionych urzędów przy transportach kolejowych. Omówione zostaną kwestie dotyczące transportów kolejowych w Zachodniej Małopolsce, na Górnym Śląsku i na Śląsku Cieszyńskim.

Narady b. ministrów przem. i handlu nad kryzysem przemysłowym. Dnia 19 bm. w Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyła się pod przewodnictwem pana prezesa Kiedronia narada byłych ministrów przemysłu i handlu w sprawie położenia przemysłu. W naradzie wzięli udział byli ministrowie przemysłu i handlu pp. I. Zagłeniczny, poseł A. Wierzbicki, i prof. C. Chrzanowski, A. Olszewski, Przanowski, p. Strassburger, S. Osowski i poseł Szydłowski oraz wiceminister Skarbu Klarner i dyrektorowie Dep. Min. Przemysłu i Handlu. Po zagajeniu narady przez p. ministra Kiedronia, p. wiceminister Klarner udzielił wyjaśnień co do za-

mierzeń ministerstwa Skarbu, dotyczących poboru podatku majątkowego, zaś I. Dąbrowski przedstawił wnioski poprzednio odbytej konferencji międzyministerialnej w kwestii obecnego przesilenia przemysłowego. Z kolei rozpoczęła się wymiana zdań w kwestii zarządzeń, jakie mogłyby być zastosowane przez rząd w celu przyścia z pomocą życiu gospodarczemu w okresie sanacji finansów państwowych. Obok tego zastanawiano się nad możliwą formą współdziałania z rządem sfer gospodarczych w celu doprowadzenia do potanienia produkcji przemysłowej w dobie kryzysu. W sprawach tych przemawiali pp. poseł Wierzbicki, poseł M. Szydłowski oraz B. Przanowski i H. Strassburger.

Lenin umarł. Wczoraj po południu poselstwo sowieckie w Warszawie zawiadomiło oficjalnie Ministerstwo spraw zagranicznych o śmierci prezesa rady komisarzy ludowych, Lenina.

Rząd Baldwina upadł. Donoszą z Londynu, że Izba Gmin na wniosek partii pracy uchwaliła 328 głosami przeciwko 256 votum nieufności dla rządu Baldwina. Liberalowie z Asquithem i L. Georgem głosowali za poprawkami Partii Pracy.

Zbrojna interwencja Stanów Zjednoczonych w Meksyku. Donoszą z Nowego Jorku, że krążownik amerykański „Virginia” w sobotę przełamał blokadę portu Tampico i rozpoczął otrzebić wojska powstańców meksykańskich.

◆◆◆◆◆

Pol. Bank Kraj. Filja Cieszyn

z dnia 23 stycznia 1923

K. czeska	290.000	Złoty polski	1.500.000
K. węgierska	300	Funt ang.	44.000.000
K. austriacka	140	Dolar	10.000.000
Frank franc.	450.000	Guld. hol.	3.750.000
Frank szw.	1.750.000	Lir włoski	450.000
Frank złoty walor. dnia 24 I. 1.900.000 Mp.			

Wiadomości miejscowe
i zamiejscowe

Cieszyn, 23 stycznia.

Waloryzacja podatków pośrednich, akcyz i monopolów. W ostatnich dniach otrzymał Urząd skarbowy akcyz i monopolów z Ministerstwa skarbu niektóre wyjaśnienia, interpretujące obecnie wprowadzone zarządzenia waloryzacyjne odnośnie do podatków pośrednich, akcyz i monopolów, które to wyjaśnienia dla poszczególnych interesentów mają zasadnicze znaczenie. Zasadniczo wszelkie zaległości podatków spożywczych podlegają waloryzacji. Pewne udogodnienia istnieją w następujących wypadkach: a) Dodatkowy podatek spożywczy od zapasów z dnia 12 grudnia 1923 r. O ile tenże dodatkowy podatek został pokredytowany, spłacają go detaliści bez waloryzacji przy uiszczeniu 24% odsetek za zwłokę w stosunku rocznym. Fabrykanci wódek i innych wytworów, którzy przed 1 stycznia br. uiszcili dodatkowy podatek z 12 grudnia 1923 r. niepodlegają obowiązkowi waloryzacji, którzy zaś odnośne kwoty wpłacają po 1 stycznia br. podlegają waloryzacji i oprocentowaniu w wysokości 6% w stosunku rocznym, z tem że każdy rozpoczęty miesiąc liczy się za cały. Za podstawę waloryzacji przyjmuje się kurs franka złotego z 1 stycznia 1924 r. tj. 1.220.000 Mkp. Sumę zaległości w markach polskich dzieli się przez 1.220.000 i mnoży przez kurs obowiązujący w dniu płatności. Patenty akcyzowe uiszczone za rok 1924 przed 1 lutego 1924 r. w wysokości 20-krotnej kwoty uiszczonej za rok 1923 zachowują ważność na rok 1924 bez dopłaty. Patenty wpłacane po 1 stycznia 1924 płatne są wedle stawek w frankach złotych wymienionych w Dz. Ustaw Rzpp. p. Nr. 137/23 i kursu dnia wpłaty. Przedsiębiorstwa opłacające patent akcyzowy za okres czasu odbiegający od roku kalendarzowego (gorzelnie, browary, cukrownie) którzy opłacili patent za II półrocze 1923 w kwocie ustalonej w Dz. Ustaw Nr. 56/23 uiszczają za I. półrocze 1924 tj. aż do końca kampanii tą samą kwotę w markach polskich w 20-krotnej wysokości przy potrąceniu kwoty uiszczonej z tego tytułu za II. półrocze 1923. O ile zaś ta należność nie została wpłacona przed 1 stycznia należy ją zwaloryzować we-

dle ogólnych zasad nie zaś wedle stawek wymienionych w Dz. Ustaw Nr. 137/23. Z naciskiem zwracam uwagę podatników na to, że Kasy skarbowe nie mogą odmówić percepcji podatku z powodu, że wedle ich obliczenia należy się wyższa kwota. Każdą kwotę, która podatek wpłacić zamierza, winna Kasa skarbo- wa przyjąć i na nią wydać pokwitowanie, niezależnie od ewent. ściągnięcia reszty, chociażby w drodze przymusowej.

Zaniechanie budowy kolejki Ojcowskiej. W związku z oszczędnościami, przeprowadzonymi przez kom. oszczędnościowego Moskalewskiego, istnieje zamiar zaprestania budowy kolejki Kraków—Ojców, której pierwszy etap otwarto w lecie ub. roku. Jak wiadomo, budowa kolejki tej nastąpiła nietylko ze względów wojskowych i wycieczkowych, ale także aprowizacyjnych, zaprestanie budowy byłoby więc dla Krakowa wielkim ciosem.

Z T-wa Gniazd Sierocych. 155 dzieci i młodzieży ma dzisiaj Two pod opieką swoją, z czego 60 jest w gniazdach, 95 uczy się zawodowo w przeróżnych zakładach, niższych, średnich i wyższych. Jeden kończy prawo, jeden szkołę główną gospodarstwa wiejskiego, dwóch jest na politechnice, jeden kończy szkołę dramatyczną, 80-ciu kończy średnią szkołę rolniczą w Sobieszynie, w niższych klasach tejże szkoły jest ipeciu. W szkołach rolniczych niższego typu jest 10, sześciu na dokształcających kursach rolnych, w seminarjum nauczycielskiem jest dziewięcioro, w liceum duchownem jest jeden, jeden w korpusie kadetów na ukończeniu, ośmiu jest w gimnazjum. W szkole gospodarstwa kobiecego Jenerałowej Zamoyskiej w Kuźnicach jest 14 dziewcząt, z których parę ma już patenty, zdobyte przedtem w szkołach krawiecczych, bieliźniarstwa etc., kilku chłopców jest w szkołach rzemieślniczych, handlowych, są tacy, co ledwie nadali się do terminu. Wszyscy uczą się z zapałem, gdyż każdy z gnieździaków uczy się tego, co lubi i co ukochał. I każdy zarobkuje na siebie w mniejszym albo większym stopniu. Od lipca do nowego roku ich nauka i utrzymanie kosztuje około 12.000 złp. — połowę tego pokryli wychowawcy własną pracą. Owocną jest praca TGS. Program wychowawczy wytrzymał próbę ognia. Instytucja rozwija się, na własnych dawnych wychowawcach fundując dalszy wzrost, zaprzęgając najlepszych z nich i najlepiej wyszkolonych do pracy w charakterze urzędników, nauczycieli, opiekunów—gospodarzy gnaźd, jakich kilkanaście powstało niezadługo z przeznaczeniem dla sierot po żołnierzach. Nic dziwnego, że ilość ofiarodawców i fundatorów wciąż wzrasta. Zarząd Główny TGS, mieści się w Warszawie, Wilcza 2.

Iskry. — Otrzymałymiśmy dwa pierwsze tegoroczne numery „Iskier”, tygodnika ilustrowanego dla młodzieży, wydawanego przez

DO P. T. CZYTELNIKÓW!

Z powodu ponownej podwyżki kosztów druku i robocizny zmuszone jest Wydawnictwo do podwyższenia prenumeraty na 3.800.000 Mkp. (2 fr. zł. a 1.900.000 Mkp.) miesięcznie od 20 bm. i cenę pojedynczego egzemplarza na 140.000 Mkp.

Prenumerata dla czytelników z Cz. Śląska pozostaje niezmieniona.

Równocześnie upraszamy tych P. T. Abonentów, którzy dotąd prenumeraty nie wpłacili o jej rychłe uiszczenie czelkiem P. K. O., lub też wprost w Administracji.

WYDAWNICTWO.

Władysława Kopczaskiego nakładem Książnicy Polskiej Tow. Naucz. Szk. Śr. i W. w Warszawie (Nowy Świat 59). T. Radliński, J. Kołodziejczyk, A. Urbański, T. Dybrzyński, B. Dyakowski i in. — oto autorzy zajmujących artykułów w tych numerach, ozdobionych fotografiami J. Buthaka, J. Jaroszyńskiego, rysunkami M. Nowodowskiego. Bardzo urozmaicona treść, piękna szata zewnętrzna, doskonały papier pozwalają widzieć w „Iskrach” oddawną upragnioną wzorowe pismo dla młodzieży, godna najwyższego poparcia.

Wewnętrzne sprawy

Na drodze do ugody polsko-ruskiej? Wśród polityków ruskich kraju i na emigracji przeważało zdanie, że jest nieuniknioną koniecznością pogodzenie się z Polską. Obecnie cały szereg polityków ukraińskich, przebywających na emigracji, czyni starania o powrót do kraju, deklarując się jako lojalni obywatele Polski. Między innymi czynią starania w tym kierunku dr. Tryłowski, były poseł Lew Lewicki, Włodzimierz Księgołowicz i cały szereg innych, którzy żyją w nędzy w Berlinie lub Wiedniu. Deklarują się oni obecnie jako obywatele polscy.

Bezideowość lewicy tak charakteryzuje p. A. Piasecki m. innemi: Dziwne pomieszanie romantyzmu narodowego z materialistyczną doktryną społeczną stwarza fakt paradoksalny, że dzisiejsza lewicowa demagogia wyrosła częściowo na ideologii naszej poezji romantycznej. Przewrót rosyjski, który wykazał pospolite barbarzyństwo doktryny społecznej Marksa, zachwiał ideologię lewicy, która stała się dziwnym chaotycznym konglomeratem ideowym, opartym albo wyłącznie na demagogicznej frazeologii, albo na szukaniu własnych podstaw i ciągłej obronie od utożsamiania się z komunizmem. Socjaliści i socjaliści agrarni przeciwstawiający się komunizmowi i zasadniczo przeciwstawiający się ideologii narodowej, stracili wytyczne pozytywne działania, ograniczając

MARY HAY.

Życzenie.

Z cyklu nowowydanych angielskich bajek dla dorosłych.

Był kiedyś król, który posiadał sto pałaców i tyle złota, że mógłby brukować niem wszystkie drogi swego państwa i wszystkie ulice swej stolicy. Jego skarbiec pełen był szmaragdów, rubinów i szafirów, a artyści z całego państwa pracowali bezustannie nad nowymi arcydziełami, które zdobiły pałace i muzea, parki i ogrody. Posiadał olbrzymie dobrze uzbrojone statki i dużą armję, która składała się z wypróbowanej waleczności wojowników.

Posiadał naturalnie także piękną żonę i siedmioro dorodnych i mądrych dzieci.

Wszyscy myśleli zapewne, że był szczęśliwym królem?

Otóż nie był nim zupełnie, gdyż był ciągle smutny. Myślał sobie nieraz: Posiadam tyle rzeczy, których ludzieby sobie życzyli, że życzenia nie sprawiają mi już żadnej przyjemności. A potem znów medytował nad tem, czego by sobie mógł jeszcze życzyć.

— Życzę sobie, abym królował w sercach mego ludu! — zawołał nareszcie.

— Ależ Wasza Królewska Mość króluje w nich już od dawien dawna! — odrzekli ministrowie.

— Do kroćset piorunów! — zawołał znów król — no to niech tak będzie. Ale życzę sobie, by w moim królestwie nie było ludzi ubogich.

Cóż mogło być łatwiejszego, jak urzeczywistnienie tego życzenia?

Sprzedano kilka szmaragdów i rubinów, wybudowano domy i osadzono w nich wszystkich nędzarzy. Tam żyli w dostatku i chwalili króla.

— Doprawdy, Wasza Królewska Mość — mówili ministrowie — niema chyba większego monarchy. Wszyscy, w całym państwie są zupełnie szczęśliwi!

Król zgrzytnął zębami i poszedł na spacer do ogrodu. Był w fatalnym humorze.

— Pragnąłbym, aby moje serce nie było takie złe! — westchnął król.

— Już się stało — odrzekł arcykapłan.

— No tak! — ziewnął król i wrócił do domu.

— Pragnąłbym pisać wiersze — rzekł do królowej.

— Ależ piszesz już najpiękniejsze sonety! — odrzekła ona.

— Chętnie uderzyłbym cię w policzek za twoją głupotę — zawołał król, który znów wpadł w najgorszy humor. I uderzył ją, ale nie sprawiło mu to żadnej przyjemności.

Tak było przez długie lata. Wszystkie życzenia króla spełniały się zawsze, a król był zawsze niezadowolony.

Jednego dnia, król sam wyszedł na spacer. Poszedł daleko w las, gdzie delikatna zieleń

bukowych gałęzi ocieniała wąskie ścieżki, gdzie stały młode brzoźki i sędziwe brodate jodły, gdzie na ziemi pełno było czerwonych i czarnych jagód, gdzie woda strumyka biegła śpiesznie w dal i szeptała po drodze śliczne melodie nadziei i młodości.

Nareszcie ujrzał brzeg lasu i polankę, pokrytą wysoką trawą i wrzosem. W pustce tej stał mały opuszczony domek, a przed domkiem siedziała stara, zgarbiona kobieta i gorzko płakała.

Król zbliżył się do niej i spytał:

— Co ci dolega biedna kobieto?

— Jestem stara, opuszczona i smutna — odrzekła kobieta — a dzieci moje już nie żyją.

— Pragnąłbym ci pomóc — zawołał król — przyślę ludzi, którzy przyniosą ci podarki i będą cię pielęgnowali!

— Nie możesz mi pomóc! Słońce szczęścia już dla mnie zaszło, a teraz czekam na noc, która przyniesie mi spoczynek!

— Ale ja jestem królem i napelnę dnie twe blaskiem i bogactwem!

— Ty jesteś królem — spytała kobieta z szyderstwem w głosie — jakże ci mam uwierzyć! Jesteś dobrym panem, dziękuję ci!

— Przysięgam ci, że jestem królem!

— Jeżeli nawet jesteś królem, to i tak nie możesz mi oddać szczęścia ani młodości!

— Ale ja sobie tego życzę!

się do negacji wszystkiego. Zwalczają oni obecny ustrój społeczny, nie mając właściwie własnego programu i w rezultacie ograniczają się albo do robienia w kraju zamętu, albo w najlepszym razie do przysporzenia doraźnych korzyści swoim wyborcom. Dlatego sporadycznie zjawiają się słuszna ocena niektórych zagadnień przez polityków z lewicy, w rezultacie jest jałowa i bywa jedynie używana do lewicowej propagandy. Lewica trzymając się uparcie doktryny liberalizmu i mechanicznego demokratyzmu, nie umie na jej podstawie znaleźć rozwiązania podstawowych problemów państwowych, a doktrynerstwo to, podtrzymywane przez żydów, im głównie przynosi korzyści. Programowego systemu lewicowej ideologii polskiej niema zupełnie, a hasła propagandy dalekie są od idei postępu i równocześnie pojętego demokratyzmu. Oddziaływanie społeczne propagandy lewicowej, podważające wszelkie podstawy ustroju i życia gospodarczego, przy braku własnego pozytywnego programu, wytwarza tylko roznamietnienie klasowe, wzbudzenie do najwyższego stopnia egoizmu klasowego i indywidualnego i w rezultacie ruch przez nie wywoływany, przechodząc nad głowami samym propagatorem, znajduje swoje łożysko w otwartym komunizmie. Proces ten przeżywamy obecnie.

Rozmaitości

Samochodem przez Saharę. Dnia 22 grudnia r. z. powróciła do Colomb Bechar, stacji końcowej Kolei, wiodącej z Oranu, w Algierze, do granic pustyni Sahary, wyprawa samochodowa, złożona z czterech samochodów-liszek z przyczepionymi do nich samochodami ciężarowymi, zawierającymi liczne zapasy i samolot. Wyprawa ta wyruszyła z Colomb-Bechar dnia 3 listopada, kosztem „Compagnie Generale Franco Saharienne”, celem wynalezienia krótszej drogi z Algieru, przez Saharę, do Timbaktu, nad Nigrem, niż droga przebyta przed rokiem przez wyprawę samochodową Citroena. Wyniki ciekawej tej próby były świetne. Stały się wprost odkryciem, które dowiodło, że dziś Sahara przestała już być, dzięki samochodom, straszna, niedostępna pustynia, której przebycie, połączone z wielkimi niebezpieczeństwami, wymagało do niedawna miesięcy. Samochody „Compagnie Generale Franco-Saharienne” ruszyły z Colomb-Bechar wprost na południe pustynią Wielkiego Ergu do Adraru i Waltenu, a stamtąd, przez Tesalit, do Buremu, nad Nigrem, o 160 kilometrów na wschód od Timbaktu. Przekonano się podczas tej podróży, że przestrzeń przebyta dostępna jest nie tylko dla samochodów-liszek, ale i dla zwyczajnych samochodów kołowych, grunt bowiem wszędzie jest płaski i tak twardy aż do Tesalitu, że samochody kołowe mogą osiągnąć na tej drodze

Proklamacja Powstania

1863 r. wydana przez Komitet Centralny jako Tymczasowy Rząd Narodowy.

„Nikczemny rząd najezdniczy, rozwściekły oporem męczonęj przezeń ofiary, postanowi zadać jej cios stanowczy, porwać kilkadziesiąt tysięcy najdzielniejszych, najgorliwszych jej obrońców, oblec w nienawistny mundur moskiewski i pognać tysiące mil na wieczną nędzę i zatracenie. Polska nie chce, nie może poddać się bezopornie temu sromotnemu gwałtowi pod karą hańby przed potomnością powinna stać energiczny opór. Zastępy młodzieży walecznej, młodzieży poświęconej, ożywione gorącą miłością Ojczyzny, niezachwianą wiarą w sprawiedliwość i pomoc Boga, poprzysięgli zrzucić przekłętą jarzmę lub zgnać. Za nią więc Narodzie Polski, za nią! Po straszliwej hańbie niewoli, po niepojętych męczarniach ucisku, Centralny Narodowy Komitet obecnie jedyny, legalny Rząd Twój Narodowy, wzywa Cię na pole walki już ostatniej, na pole chwały i zwycięstwa, które Ci da i przez imię Boga na Niebie dać przysirga, bo wie, że Ty, który wczoraj byłeś pokutnikiem i mścicielem, jutro musisz być i będziesz bohaterem i ołbrzymem. Tak, Ty wolność Twoją, niepodległość Twoją, zdobędziesz wielkością takiego męstwa, świętością takich ofiar, jakich Lud żaden nie zapisał jeszcze na dziejowych kartach swoich. Powstając Ojczyźnie Twojej dasz bez żalu, słabości i wahania wszystką krew, życie i mienie, jakich od Ciebie zapotrzebuje. W zamian K. C. N. przyrzeka Ci, że siły dzielności Twojej nie zmarnieją, poświęcenia nie będą stracone, bo ster, który ujmie, silną dźwierzć będzie ręką. Złamię wszystkie przeszkody, roztrąci wszelkie zapory, a każda nieprzychylność dla świętej sprawy nawet brak gorliwości, sięgać i karać będzie

wielką szybkość. Dopiero na przestrzeni od Tesalitu do Buremu droga jest trudniejsza dla samochodów kołowych. W każdym razie stwierdzono, że drogą tą można łatwo przebyć przestrzeń, dzielącą Algier od Nigru, w ciągu pięciu do sześciu etapów jednodniowych. Wobec takiego wyniku, ustanowienie regularnej komunikacji samochodowej przez Saharę jest już kwestią najbliższego czasu. Powzięto nawet już zamiar urządzania okrzęnych wycieczek turystycznych po Saharze przez Biskrę i In Salah w jedną stronę, a przez Adrar i Colomb-Becher z powrotem. Słowem, niebezpieczeństwa podróży przez największą pustynię świata przechodzą już do przeszłości.

Abonencie „Dziennik Śląska Cieszyńskiego”

nawet, że sobie czegoś życzy, tak był zajęty szczęściem biednej, smutnej kobiety.

Nareszcie nadszedł dzień, gdy król już był słaby i miał umrzeć.

Cały kraj pogrążył się w żałobie, gdyż król ten był naprawdę dobrym monarchą.

Stara kobieta przyszła do jego komnaty i stanęła u łóża. Król wyciągnął do niej rękę i rzekł:

— Od tylu lat pragnęłam być była szczęśliwa. A teraz, gdy muszę już umrzeć, powiedz mi nareszcie, czy spełniło się moje życzenie? Jak to dawno już sobie niczego nie życzyłam?

— Pragnąc ciągle czyjegoś szczęścia, zapomniałaś o sobie — rzekła stara kobieta i nagle jej pomarszczona twarz stała się świeżą, młodą i piękną, jej stare, zesztywniałe ciało nabrało giętkości, jej ciężka brokatelowa suknia opadła na posadzkę i przed królem stanęła, odziana w tęczowe zwoje obłoczków, królowa wróżek!

— O królowo mych snów! — zawołał król — dlaczego nie ukazałaś mi się wcześniej?

— Oto właśnie mój dar dla ciebie, dobry królu! — odrzekła wróżka — że możesz umrzeć z moim życzeniem na ustach!

I król przymknął powieki i spokojnie zasnął pod tęczowem skrzydłem, pochylonej nad łożem jego wróżki.

(„Kurj. Wiecz.”)

przed surowym, choć sprawiedliwym trybunałem obrażonej Ojczyzny. W pierwszym zaraz dniu jawnego wystąpienia, w pierwszej chwili rozpoczęcia świętej walki, K. C. N. ogłasza wszystkich synów Polski, bez różnicy wiary i rodu, pochodzenia i stanu, walnemi i równemi Obywatelami kraju. Ziemia, którą Lud rolniczy posiadał dotąd na prawach czynszu lub pańszczyzny, staje się od tej chwili bezwarunkową jego własnością, dziedzictwem wiecznym. Właściciele poszkodowani, wynagrodzeni będą z ogólnych funduszy Państwa. Wszyscy zaś komornicy i wyrobnicy, wstępujący w szeregi obrońców kraju, lub w razie zaszczytnej śmierci na polu chwały, rodziny ich otrzymają z dóbr Narodowych udział obronionej od wrogów ziemi. Do broni więc, Narodzie Polski, Litwy i Rusi, do broni! bo bodzina wspólnego wyzwolenia już wybiła, stary miecz nasz wydobyty, święty sztandar Orła, Pogoni i Archanioła rozwinięty. A teraz odzywamy się do Ciebie Narodzie Moskiewski: tradycyjnym hasłem naszym jest wolność i braterstwo Ludów, dlatego też przebaczymy Ci nawet mord naszej Ojczyzny, nawet krew Pragi i Oszmiany, gwałty ulic Warszawy i tortury lochów Cytadeli. Przebaczymy Ci, bo i Ty jesteś nędzny i młodowany, smutny i umęczony, trupy dzieci Twoich kołyszą się na szubienicach carskich, prorocy Twoi marzną na śniegach Sybiru. Ale jeżeli w tej stanowczej godzinie nie uczujesz w sobie zgryzoty za przeszłość, świętszych pragnień dla przyszłości, jeżeli w zapasach z nami dasz poparcie tyranowi, który zabija nas, a depece po Tobie, biada Ci! bo w obliczu Boga i świata całego, przeklniemy Cię na hańbę wiecznego poddaństwa i mękę wiecznej niewoli i wyzwiemy na straszny bój zagłady, bój ostatni Europejskiej Cywilizacji z dzikiem barbarzyństwem Azji. Warszawa, dnia 22 stycznia 1863 r.

Dział gospodarczy

Warszawska giełda zbożowa z 21 stycznia. Pszenica kongresowa franko Warszawa 45; żyto kongresowe 118 funt. stacja naładowania 25, 26; owies kongresowy jednolity stacja załadowania 22.500, 24.000; jęczmień kongresowy franco Warszawa 26; kasza jaglana I gt. stacja załadowania 100; mąka żytnia 70 procent seacja załadowania 48.500, 49.000; franco Warszawa 50; mąka żytnia 70 procent poznańska stacja załadowania 53; zaofiarowania duże, tendencja zniżkowa.

Poznańska giełda zbożowa z 21 stycznia br. Żyto 24, 26'5; pszenica 35; jęczmień 24, 27; owies 24, 27; mąka żytnia 45, 48'5; mąka pszena 65, 69; ospa żytnia 175; ospa pszena 19; peluska 26, 29; groch polny 30, 35; Viktoria 53, 58; seradela 20, 25; wyka 23, 22. Tendencja słabsza.

Lwowska giełda zbożowa z 21 stycznia br. Pszenica krajowa 37.300 do 38.300; żyto małopolskie 25.500, 26.200; jęczmień małopolski browarny 23, 24; owies małopolski 22, 23; mąka pszena 40 procent 85; 55 procent 67, 70, 52. Mąka żytnia 60 procent 64; 70 procent 57; otręby pszenne 13; żytnie 12.

W Polsce 250 milionów dolarów w obiegu. W Polsce mamy prócz marek polskich nagromadzone ogromne zapasy walut obcych, i to walut wysokocennych. Sama ilość dolarów znajdujących się w Polsce oceniają na 200 do 250 milionów. Jest to tak wielka suma, że wystarczy ona całkowicie nie tylko na pokrycie wszystkich świadczeń skarbowych, ale powinna wystarczyć na opędzenie wszelkich potrzeb życiowych całego społeczeństwa. Oczywiście, posiadacze dolarów chowają je bardzo zazdrośnie i nie chcą wydobywać ich z rozmaitych skrytek na potrzeby skarbu, albo choćby tylko na zaspokojenie swoich własnych potrzeb życiowych. Do tego rachunku prócz gotowizny trzeba wciągnąć także zmagazynowane zapasy zboża i najrozmaitszych towarów. Jest to także pieniądze, jakkolwiek nie uruchomiony i nie zmieniony w gotowiznę.

Zrównanie „złotych” franków. Na mocy rozporządzenia p. ministra skarbu, nastąpi zrównanie 3-ech franków, a mianowicie: waloryzacyjnego, tytoniowego i kolejowego. Niewielka ta — zdawałoby się — zmiana posiada olbrzymie znaczenie, jeżeli zważymy, że różnolite kursy

— Życzenia są pustym dźwiękiem, nawet życzenia króla!

— A ja ci pomimo to pokażę, co znaczy życzenia króla — zawołał zirytowany monarcha i wrócił do pałacu.

Następnego dnia przed domkiem smutnej kobiety stanęła złożona karoca otoczona błyszczącymi od złotych wyszczy jeźdźcami. Zabrali ubogą kobietę i przywieźli ją do królewskiego pałacu.

Pomieszczono kobietę w pięknym apartamencie, gdzie przez wysokie lustrzane szyby okien, promienie słońca oświeślały cudne arabski obić i posadzek i bogate jedwabie zasłon i kobierców. Stoły i krzesła pokryte były rzezbami, kością słoniową, marmurami i perłami.

Opiekowano się staruszką i wszyscy dworacy kłaniali się jej do samej ziemi.

Kobieta ta spędziła wiele lat w królewskim pałacu, a król odwiedzał ją codziennie i codziennie pytał: — Czy jesteś szczęśliwa?

A kobieta odpowiadała za każdym razem: — Kocham cię, dobry królu i dlatego jestem szczęśliwa w twym pałacu niż w moim ubogim domku, ale nie mogę zapomnieć pięknych dni mej młodości i tęsknię za swymi umarłymi dziećmi.

— A ja chciałbym, byś była zupełnie szczęśliwa — powtarzał ciągle król. Nie zauważył



franków wprowadzały zamęt do stosunków handlowych, na co głośno dotychczas u nas narzekano. Z drugiej strony zrównoważenie franka jest o tyle pocieszające, że wywoła odpowiednią zniżkę cen za wyroby tytoniowe.

Stan bezrobocia w poszczególnych państwach. Grudniowy numer „Revue internationale du Travail” zawiera interesujące dane dotyczące stanu bezrobocia w poszczególnych państwach. Z materiałów tych wynika, że w miesiącach wrześniu i październiku nie zaszły naogół ważniejsze zmiany w stanie bezrobocia w poszczególnych państwach. Zaznaczyć trzeba jednakże, że w Niemczech bezrobocie doszło do rozmiarów nieznanych nigdzie dotychczas. w kraju tym w listopadzie 10 procent ogólnej liczby pracowników dotkniętych było zupełnem, a 40 procent częściowem bezrobociem. Liczba bezrobotnych zmniejszyła się natomiast w Czechosłowacji i Austrii; w tym ostatnim kraju sytuacja poprawiła się, zwłaszcza w przemyśle budowlanym, odzieżowym i metalowym. Nieznany wzrost liczby bezrobotnych miał miejsce w Stanach Zjednoczonych, gdzie pogorszyła się konjunktura w przemyśle gumowym, w przemyśle obuwniczym, w wytwórniach gum automobilowych oraz w niektórych fabrykach narzędzi rolniczych.

Ustawa o regulowaniu wysokości płac. Biuro prasowe centralnego Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów nadesłało zawiadomienie następujące: Wobec pojawienia się w prasie nieścisłych wzmianek o projekcie ustawy o obowiązkowym stosowaniu wskaźnika zmian kosztów utrzymania przy regulowaniu płac zarobkowych, należy stwierdzić, iż: 1) Omawiana ustawa jest jeszcze projektem, który po uzgodnieniu przez komisję sejmowo-senacką będzie musiał być głosowany w sejmie i wejdzie w życie dopiero po ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw. 2) Senat uchwalił, między innymi, poprawki do tego projektu, zmierzającego do oznaczenia działania ustawy wstecz od dnia 15 stycznia br., jak również opiewających, że ustawie nie podlegają zakłady liczące mniej, niż czterech pracowników i dopiero po przyjęciu tych poprawek przez sejm będą one mogły wejść do ustawy. 3) Wobec tego nawet w przypadku przyjęcia w przyszłości tych poprawek przez sejm, nikt przed ogłoszeniem omawianej ustawy w Dzienniku Ustaw nie jest obowiązany stosować wskaźników zmian kosztów utrzymania do płac, o ile nie zobowiązał się do tego w dobrowolnej umowie. 4) Projekt ustawy omawianej wskazuje w przepisie, który nie jest spornym między sejmem a senatem, że ustawa działa tylko w tym wypadku, jeżeli płaca danego pracownika w przeliczeniu na franki nie przewyższa płacy takiegoż pracownika w czerwcu 1914 r., a więc do pracowników, którzy w przeliczeniu na franki pobierają obecnie wynagrodzenie wyższe, niż przed wojną, ustawa nie ma zastosowania. 5) Również poprawka senatu, która musi być jeszcze przyjęta przez sejm, orzeka, iż pracodawca nie jest obowiązany stosować większej podwyżki od takiej, która doprowadza płacę w przeliczeniu na franki do wysokości przedwojennej. 6) Wreszcie zaznaczyć należy, iż sporne jest, czy do przeliczeń, wyżej wskazanych, używać należy kursu

gieldowego franka szwajcarskiego, czy też kursu franka złotego, ogłaszanego przez ministra skarbu. Pominęte szczegóły, dotyczące ograniczenia działania ustawy, są nader ważne dla wielu zakładów pracy, gdyż stosowane tam wynagrodzenia albo przekroczyły już poziom przedwojenny, albo są bardzo bliskie tego poziomu i z tego powodu ustawa albo nie będzie obowiązywała takich zakładów, albo też działać będzie w zakresie ograniczonym.

Nadesłane.

Ze szkoły tańców. W poniedziałek (ub.) dnia 21 stycznia b. r., rozpocząłem pierwszą lekcję kursu modnych tańców. Lekcje odbywać się będą w poniedziałki i czwartki od godz. 7½ wieczór. Upraszam o łaskawe przyspieszenie zgłoszeń wprost na sali na lekcjach lub przy ul. Górnej 1. 14 I p. Lekcje kursu „urzędniczego” odbywają się we wtorki i piątki od godz. 7 do 10 wieczór. Z poważaniem: Karol Kiebel, naucz. tańców.

NAFTA

stale na składzie u
Braci MOLINÓW

Dom Przemysłowy i Rolniczo-Handlowy

w Cieszynie, ul. Sarkandra 12,
oraz w sklepach detalicznych przy
ulicy Bielskiej 12 i Zamarskiej 47.

Zniżka cen towarów w wszystkich składach
firmy WALACH

Sprzedaj także na odplaty (raty miesięczne)

Z dniem dzisiejszym obniżył

dom towarowy

Andrzeja Walacha w Cieszynie

oraz filje w Skoczowie, Strumieniu i Wiśle
ceny wszystkich na składzie się znajdujących
zimowych towarów o

10 — 20%

Dla urzędników osobny odpowiedni opust.

Sprzedaj także na odplaty (raty miesięczne).

Zniżka cen towarów w wszystkich składach
firmy WALACH

Kawaler

lat 27, na dobrym stanowisku, poszukuje w celu matrymonialnym pannę do lat 22, najchętniej szatynkę lub brunetkę łaskawie zgłoszenia z fotografią, którą zwrócę, do L. 78 Zarzecze, p. Strumień.

Przeproszenie.

Niniejszem przepraszam pana Jana Ożanę, kier. szkoły w Cisownicy, za wyrządzoną mu obrazę na cześć w dniu 19 stycznia br.

PAWEŁ GAŁUSZKA.

Ogłoszenie licytacji.

Dnia 4 lutego b. r. o godzinie 10 do południa, odbędzie się w Urzędzie Celnym w Cieszynie. Rynek 1. 17, licytacyjna sprzedaż **34 sztuk posrebrzanych aparatów do golenia**, sprowadzone z Austrii, przez firmę M. E. Mayer w Cieszynie.

Cena wywołania: 17.78 franków złotych w efektywnym złocie i 15— franków złotych w markach polskich.

Zażalenia z powodu licytacji, skierowane do Dyrekcji Cel. mogą być wnoszone do Urzędu Celnego w ciągu dni siedm po ukończeniu licytacji.

mp. Insp. celny **Gorączko**

Kierownik Urzędu Celnego.

**DRUKARNIA, FABRYKA KOPERT, ZESZYTÓW
SZKOLNYCH I KSIĄG HANDLOWYCH**

PAWEŁ MITRĘGI

CIEŻAROWA 18 - W CIESZYNIE - CIEŻAROWA 18

P. K. O. 180.058 :: :: :: TELEFON 211/VIII

POLECA SIĘ DO WYKONANIA DRUKÓW KAŻDEGO RODZAJU : WŁASNA INTROLIGATORNIA